

INFORMATOR

KWP w Olsztynie

28 SIERPANIA 2020r.

NUMER 199 (11/14)

ISSN 2082-7601

Kontakt z czytelnikami: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



Nasi bohaterowie!!!

Ewakuowali mieszkańców

z płonącego budynku

Odkurzamy wspomnienia!

„Odkurzamy wspomnienia” - nominuj swoją koleżankę, kolegę, byłego przełożonego, komendanta i przyślij nam jego lub jej zdjęcie ze służby, a my zamieścimy je w „Informatorze KWP w Olsztynie” oraz w historycznej publikacji „Policja Warmii i Mazur”, która zostanie wydana z okazji 105 rocznicy powstania Policji Państwowej.

„Odkurzamy wspomnienia” – to nowy cykl, który pojawiać się będzie w kolejnych numerach „Informatora KWP w Olsztynie”. W jego ramach prezentować będziemy zdjęcia osób – funkcjonariuszy Policji oraz pracowników Policji, którzy tworzyli warmińsko-mazurską Policję.

Chcemy pokazać tych, którzy przyczynili się do tego, w jakim kształcie i kondycji jest teraz nasza Policja.

Zapraszam wszystkich do współtworzenia tego cyklu. Chcemy pokazać tych, których **Wy** wspominacie z „lezką w oku”. Na pewno w waszych szufladach są pochowane pamiątkowe zdjęcia tych, którzy byli dla Was ważni.

Nie chodzi tu tylko o osoby na stanowiskach kierowniczych. Chcemy przywrócić pamięć tych, którzy oddali Policji Warmii i Mazur najpiękniejsze lata swojego życia. Tych, którzy byli dobrymi kolegami, tworzyli fajną atmosferę pracy, na których Wy, jak i mieszkańcy zawsze mogli liczyć.

Wszystkie zdjęcia, które zostaną zaprezentowane w „Informatorze KWP w Olsztynie”, znajdą się w jubileuszowej publikacji, która powstanie z okazji 105 rocznicy powstania Policji .

Publikować będziemy tylko zdjęcia, na których osoba jest w mundurze, w czasie pełnienia służby, a w przypadku pracowników cywilnych w czasie wykonywania zadań służbowych.



Pokażmy światu tych, którzy byli dobrymi policjantami, pracownikami Policji, dobrymi kolegami, współpracownikami, robili dużo dobrego dla innych, nie chwając się tym.

Pokażmy tych, którzy budowali bezpieczeństwo Warmii i Mazur. Podziękujmy im za ich pracę, służbę, za nieprzespane noce, za zaangażowanie.

Niech pamięć o nich pozostanie nie tylko w naszych sercach, ale również na kartach historycznych publikacji.

Zdjęcia, wraz z podaniem informacji o tym, kto jest na zdjęciu, i dlaczego osoba zostaje nominowana - proszę przysyłać na adres bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Bożena Przyborowska

Odkurzamy wspomnienia! nominowany



insp. Janusz Tkaczyk

Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie w latach 1999-2004.

Na pytanie– dlaczego nominuję insp. Janusza Tkaczyka w ramach cyklu „Odkurzamy wspomnienia”?- odpowiedź jest prosta. To był mój pierwszy przełożony. Jako pierwszy w Polsce Komendant Wojewódzki Policji zatrudnił pracownika cywilnego na stanowisku Rzecznika Prasowego KWP w Olsztynie. Tego przed nim nikt wcześniej nie zrobił. Pod Jego skrzydłami, jako była dziennikarka „Radia Olsztyn” uczyłam się nowego zawodu.

Był bardzo pracowitym i wymagającym przełożonym. Swoim przykładem zarażał innych do pracy na 100 procent.

Kochał swoją pracę. Był bardzo zaangażowany w to, aby na terenie Warmii i Mazur było bezpiecznie. Dbął również o dobre warunki służby i pracy.

W styczniu 2000 roku zaczynałam pracę w budynku Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, w którym straszły kraty w oknach, parkiet na podłogach się rozsypywał, wielkie drzwi wejściowe do komendy przerażały swoim wyglądem, w pokoju, na suficie, był grzyb, a toalety były w takim stanie, że płakać się chciało.

W bardzo krótkim czasie insp. Janusz Tkaczyk przekształcił ten zaniedbany budynek w nowoczesny obiekt. Przyjazny dla wchodzących i pracujących.

Wspominam ten okres pracy z wielkim sentymentem.

Insp. Janusz Tkaczyk, jako pierwszy, pokazał mi piękne oblicze polskiej Policji.

Bożena Przyborowska

Przedstawiłam swoje powody nominacji insp. Janusza Tkaczyka w ramach cyklu „Odkurzamy wspomnienia”. A jak ten okres służby w garnizonie warmińsko-mazurskim wspomina ówczesny Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie? Oddajmy więc mu głos.

To były najpiękniejsze lata mojej służby w Policji

Pierwszy Komendant Wojewódzki Policji województwa warmińsko-mazurskiej

Pracę na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie rozpocząłem 28 kwietnia 1999 roku. Jestem pierwszym Komendantem Wojewódzkim Warmii i Mazur. Odpowiadałem za bezpieczeństwo mieszkańców dawnego województwa olsztyńskiego, elbląskiego i części suwalskiego, a wynikało to z reformy administracyjnej kraju, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 roku powołując województwo warmińsko-mazurskie.

To był szczególny czas

Przyjechałem do Olsztyna nie znając tu praktycznie nikogo. To trudne dla osoby, która obejmuje stanowisko kierownicze. Ale szybko sobie z tym poradziłem, jeżdżąc po powiatach i poznając osobiście podległych mi policjantów i pracowników Policji oraz warunki, w jakich przyszło im pełnić służbę.

To był szczególny czas.

Trwały przygotowania do zabezpieczenia pielgrzymki Papieża Jana Pawła II w Elblągu i Elku. Jednocześnie „Samoobrona” blokowała drogi. Na początku sierpnia 1999 roku doszło nawet do blokady Urzędu Wojewódzkiego.

To czas, w którym na terenie Warmii i Mazur walczyły ze sobą grupy przestępcze, używające broni palnej i ładunków wybuchowych.



Dochodziło do porywania ludzi dla okupu, w tym do porwania dzieci. To stanowiło dla mnie wyzwanie.

Wiedziałem, co trzeba zrobić, ale potrzebowałem do tego ludzi, którzy będą realizowali wytyczone przeze mnie cele i zadania. Ludzi, którzy będą wierzyli w moją wizję zarządzania Policją.

Szukałem dobrej kadry zarządzającej i oddanych służbie policjantów i pracowników Policji.

Powolałem swoich zastępców - Andrzeja Miałkowskiego, Leszeka Wenerskiego, oraz Głównego księgowego Tadeusza Mrozika. Powolałem nowych komendantów powiatowych Policji, nowych naczelników wydziałów KWP w Olsztynie. Powstał Zespół Pirotechników, Psychologów, Zespół Prasowy.

Pracowaliśmy dniami i nocami. Efekty naszej pracy przyszły bardzo szybko.

Kilku porwanych odbiliśmy bezpośrednio z rąk porywaczy, wykryliśmy wszystkie uprowadzenia, kierowaliśmy do sądu akty oskarżenia przeciwko kilkudziesięciu porywaczom.

Służyli z narażeniem życia i zdrowia

Poświęcenie policjantów w walce z przestępczością było tak duże, że wielokrotnie narażali swoje zdrowie i życie dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom naszego województwa.

Marek Cekała – policjant z Oddziału Prewencji był tym, który rotę ślubowania wypełnił do końca. Oddał swoje życie w służbie, w czasie pościgu za uzbrojonym przestępcą. Bardzo to przeżyłem.

Mój podwładny oddał swoje życie, by inni mogli żyć bezpiecznie. Tego zapomnieć nie można. Nie można zapomnieć o heroicznej postawie Marka Cekały.

Poprawa bezpieczeństwa

Z roku na rok na terenie Warmii i Mazur było coraz bezpieczniej. Moja wizja zarządzania się sprawdziła. Praca policjantów przynosiła efekty. Ludzie czuli się bezpiecznie, co okazywali m.in. w badaniach opinii społecznych. Wyniki poczucia bezpieczeństwa były najwyższe w kraju. Policyjne statystyki też były coraz lepsze.



Nagrodą za naszą pracę było m.in. wyróżnienie w postaci zorganizowania w Olsztynie Centralnych Obchodów Święta Policji.

Najlepsi w kraju

7 maja 2004 roku, odchodząc ze służby na stanowisku Komendanta Wojewódzkiej Policji w Olsztynie mieliśmy najlepsze wyniki pracy w kraju w wielu kategoriach, w tym, byliśmy na pierwszym miejscu w Polsce w zwalczaniu przestępczości kryminalnej.

W czasie, gdy byłem Komendantem Wojewódzkiej Policji w Olsztynie cieszyłem się również z tego, że mogłem poprawić warunki służby i pracy policjantów i pracowników Policji.

Powstawały nowe siedziby komend, w tym KPP w Iławie oraz Ostródzie, policjanci dysponowali coraz lepszym sprzętem.

Jako Policja, przejęliśmy wtedy obiekty byłej Jednostki Wojskowej MSWiA, w której teraz służbę pełni wielu policjantów z różnych jednostek Policji.



Insp. Janusz Tkaczyk wraz ze swoim zastępcą do spraw kryminalnych Leszkiem Wenerskim





W 2003 roku, na prośbę dziennikarzy „Gazety Olsztyńskiej” oraz miesięcznika „Cała Ty” zgodził się pozować do zdjęć na rowerze z 1919 roku. Historia i rowery to pasja Janusza Tkaczyka.

Gdy przejeżdżam obecnie ulicą Partyzantów w Olsztynie cieszy mnie widok budynku KWP w Olsztynie, który został wyremontowany, dzięki mojej inicjatywie, czasie, kiedy byłem Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie.

To były najpiękniejsze lata moje służby w Policji

Mimo bardzo trudnych początków, mogę uczciwie powiedzieć, że pięć lat służby na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie to były najpiękniejsze lata mojej pracy. Pracowałem ze wspaniałymi ludźmi. Policjanci i pracownicy cywilni z całego garnizonu z zaangażowaniem wypełniali swoje obowiązki

służbowe, komendanci powiatowi i naczelnicy wydziałów KWP w Olsztynie z sukcesem realizowali zadania, które im powierzałem. Nawiązaliśmy dobrą współpracę z samorządami i innymi podmiotami zainteresowanymi sprawami bezpieczeństwa.

Zdobyliśmy zaufanie mieszkańców Warmii i Mazur.

Bardzo miło wspominam współpracę z mediami, które wspierały nas w działaniach prewencyjnych i na bieżąco informowały o wynikach naszej pracy.

Do dziś spotykam się z życzliwością ze strony wielu ówczesnych policjantów i pracowników Policji oraz samorządowców, przedstawicieli mediów, innych formacji mundurowych. Cieszy mnie, gdy policjanci, z którymi pracowałem, mówią, że dla nich także był to najlepszy okres ich służby i pracy. Do dziś dzwonią do mnie z okazji Święta Policji, składając życzenia, podziękowania. Pamiętają o moich imieninach. Czasami spotykamy się w gronie emerytów, wspominając naszą służbę.

Dziękuję wszystkim, z którymi pracowałem, za ich zaangażowanie, za zaufanie, którym mnie obdarzyli. Cieszę się, że mogłem ich spotkać w swoim zawodowym życiu i wspólnie z nimi pracować na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Warmii i Mazur oraz dobra Policji.

Janusz Tkaczyk



To już 18 lat od śmierci Marka Cekały

17 sierpnia 2002 roku Marek Cekała wypełnił słowa rotty policyjnego ślubowania do końca. Oddał życie na służbie. Ta data co roku jest uroczystie przypominana przez warmińsko-mazurskich policjantów. Tradycyjnie na cmentarzu przy jego grobie uczcili pamięć o nim.

Nie można kształtować przyszłości, nie pamiętając o przeszłości. To, gdzie teraz jesteśmy, jaki kształt ma nasza formacja, zawdzięczamy między innymi tym, których już z nami nie ma.

Marek Cekała to funkcjonariusz, który ponosząc śmierć na służbie, zapisał się na kartach historii, a co ważniejsze - w pamięci kolegów z pracy - jako bohater. Życia nikt mu już nie wróci, ale pamiętać o nim nigdy w nas nie zginie.

Młodszy aspirant Marek Cekała - Referent Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, służbę w Policji rozpoczął 1 grudnia 1992 roku na stanowisko policjanta w Kompanii Prewencji KWP w Olsztynie. W 1997 roku ukończył kurs podoficerski w Szkole Policji w Słupsku. 30 czerwca 2000 roku został mianowany na stanowisku referenta w Oddziale Prewencji Policji w Olsztynie.



Dwa lata później - 17 sierpnia 2002 roku - Marek Cekała jako policjant Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie, był oddelegowany do turystycznej miejscowości na tzw. sezon. Ten dzień nie różnił się od innych. Policjant, wieczorem odebrał zgłoszenie dotyczące awantury w jednym lokali znajdującym się przy moście drogowym. Gdy zauważył biegnących mężczyzn, ruszył za nimi w pościg. Jeden z nich strzelił w kierunku policjanta. Pocisk trafił w okolice serca Marka. Policjant zmarł.

Bohaterski policjant pośmiertnie został odznaczony Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant” i mianowany na stopień młodszego aspiranta.

Minęło 18 lat od czasu, jak nasz kolega oddał swoje życie na służbie.

Na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej w Olsztynie nadkom. Robert Brzycki Naczelnik WKS KWP w Olsztynie, mł. asp. Łukasz Abramski z Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów oraz ks. Zbyszek Czernik kapelan warmińsko-mazurskich policjantów,

w obecności matki i brata poległego policjanta złożyli kwiaty na jego pomniku.



Nasi bohaterowie!!!

Ewakuowali mieszkańców z płonącego budynku

Byli pierwsi na miejscu zdarzenia. Wiedząc, że w płonącym budynku mogą przebywać osoby, nie wahali się ani chwili i rozpoczęli ewakuację. Z budynku wielorodzinnego ewakuowali sześć rodzin - łącznie 20 osób. Chwilę później do akcji ratowniczej włączyli się strażacy. Działania asp. Marcina Wawrykiewycza i sierż. szt. Michała Anczewskiego zostały docenione przez Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kętrzynie st. bryg. Krzysztofa Grabias.

9 sierpnia kilka minut przed godz. 1:00 policjanci zostali wezwani na interwencję dotyczącą uszkodzenia dwóch pojazdów zaparkowanych na jednym z parkingów przy ul. Chopina w Kętrzynie. Funkcjonariusze wykonując czynności związane ze zgłoszeniem, usłyszeli krzyk i zauważyli, że z jednego z budynków przy ul. Chopina wydobywają się płomienie. Bez chwili wahania ruszyli z pomocą.

Mimo dużego zadymienia i wysokiej temperatury wbiegli do środka, żeby ewakuować mieszkańców.

Z wielorodzinnego zadymionego budynku jeszcze przed przyjazdem strażaków ewakuowali 20 osób. Jeden z wyprowadzonych w miejsce bezpieczne mężczyzna poczuł się gorzej, dlatego też z podejrzeniem zatrucia dymem został przewieziony przez ratowników medycznych do Szpitala Powiatowego w Kętrzynie.

Policjanci ustalili, że pierwsze płomienie pojawiły się w piwnicy budynku. Po dotarciu na miejsce zastępu straży pożarnej policjanci pomogli w bezpiecznym wyprowadzeniu dwóch osób ze strefy bezpośredniego zagrożenia życia. Dzięki szybkiej i zdecydowanej postawie policjantów i ich pomocy, która nadeszła w porę, nikt z lokatorów nie odniósł poważniejszych obrażeń. Po akcji gaśniczej za zgodą straży pożarnej, mieszkańcy wrócili do swoich lokali. Dalsze czynności przeprowadzone w tej sprawie pozwolą wyjaśnić dokładne okoliczności tego zdarzenia. Powołany został biegły z zakresu pożarnictwa, który wypowie się co było bezpośrednią przyczyną zaistniałego pożaru.



Działania Asp. Marcina Wawrykiewycza i sierż. szt. Michała Anczewskiego zostały docenione przez Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kętrzynie st. bryg. Krzysztofa Grabias, który to na ręce Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie insp. Dariusza Ślęzak złożył podziękowania i wyrazy uznania za tak profesjonalną postawę.

Funkcjonariusze zachowali zimną krew i wykazali się pełnym profesjonalizmem. Ich szybka reakcja i zdecydowane działanie prawdopodobnie przyczyniły się do zapobieżenia kolejnej ludzkiej tragedii. Jak sami mówią, nie czują się bohaterami, wstąpili do Policji by służyć i pomagać drugiemu człowiekowi. Największą satysfakcją dla nich jest to, że podjęte działania przyczyniły się do uratowania komuś życia. A życie ludzkie jest najwyższą wartością.

Uratowali tonącego!

Mimo młodego stażu potrafili zachować zimną krew i uratować życie chłopcu, który tonął w Wiśle. Policjanci wyciągnęli go z wody i przekazali załodze karetki pogotowia.

Pełnienie służby w Warszawie to dla wielu policjantów z innych regionów Polski kolejny - po szkoleniu podstawowym - etap zdobywania wiedzy i potrzebnego doświadczenia. Jest to adaptacja zawodowa dla młodych stażem policjantów, która trwa kilkanaście tygodni.

Doświadczenie, które policjanci zdobędą w czasie adaptacji będą mogli wykorzystać w czasie kolejnych lat służby w macierzystych jednostkach.

Takie właśnie służby pełni m.in. st. post. Andrzej Grędziszewski z KPP w Bartoszycach.

W niedzielę (02.08.2020) do służby patrolowej w rejonie Bulwarów Wiślanych wyszedł z kolegą z KMP w Łomży. I była to z pewnością służba, którą na długo zapamiętają.

Chociaż młodzi służbą, to potrafili szybko i odpowiednio zareagować w trudnej sytuacji.

Około godz. 21:00 policjanci szli brzegiem Wisły, gdy nagle podbiegł do nich mężczyzna informując, że w wodzie ktoś się topi. Funkcjonariusze ruszyli z pomocą, pobiegli we wskazane miejsce i wyciągnęli z wody młodego chłopaka. 15-latek był przestraszony i oszołomiony.

Opowiedział policjantom, że wbiegł do rzeki po piłkę i już nie mógł wyjść z wody o własnych siłach.

Od 15-lątka czuć było zapach alkoholu, nastolatek przyznał policjantom, że wcześniej trochę go wypił. Nastolatek trafił do szpitala, gdzie okazało się, że na szczęście nic poważnego mu się nie stało.



Policjanci przekazali chłopca pod opiekę matki, która była wdzięczna policjantom za pomoc jej synowi.

Służba w Policji to okazja do tego, by każdego dnia robić coś pożytecznego, pomagać innym, czuć wyjątkowość swojej profesji, a przy tym mieć stałość zatrudnienia.

Osoby zainteresowane wstąpieniem do służby, zachęcamy do zapoznania się z informacjami na ten temat zamieszczonymi na naszej [stronie poświęconej doborowi do służby](#).

mk



Byli tam, gdzie potrzebna była pomoc.

Uratowali 19-latkę

„Pomagać i chronić” – tą dewizą kierują się policjanci codziennie wychodzący do służby. Podchodzą do tych słów bardzo poważnie, co udowodnili dwaj policjanci z Kętrzyna. Ich błyskawiczna reakcja pozwoliła uniknąć tragedii. Dzięki nim młoda mieszkanka Kętrzyna, która nieprzytomna w środku nocy leżała na chodniku, otrzymała pomoc, jakiej w tym momencie potrzebowała.

Łapią przestępców, dbają o porządek i bezpieczeństwo, często stykają się z ludzkimi dramataми i niejednokrotnie ratują ludzkie życie. Tak wygląda codzienność polskich policjantów. Każde wyjście do służby jest niewiadomą, a policjanci muszą być przygotowani na wszystko.

Pod koniec lipca, w nocy, kętrzyńscy policjanci - sierż. szt. Michał Anczewski oraz post. Mateusz Jasionek – pełnili służbę patrolową i o godz. 1:40 na ul. Sikorskiego zauważyli leżącą na chodniku kobietę. Funkcjonariusze natychmiast podjęli interwencję. Podbiegli do nieprzytomnej kobiety i sprawdzili funkcje życiowe. Kobieta bardzo ciężko oddychała i miała drgawki, a obok leżało puste opakowanie po lekach.



Policjanci musieli działać szybko. Niestety w tym czasie dostępny zespół ratownictwa medycznego był zajęty. Ze względu na powagę sytuacji policjanci sami przenieśli do radiowozu i przewieźli do szpitala 19-latkę. Tam udzielona została jej niezbędna pomoc. Dzięki szybkiej reakcji i profesjonalnemu działaniu kętrzyńskich policjantów mieszkanka miasta w porę trafiła pod opiekę lekarzy.

asp. Ewelina Piaścik

Zapobiegła tragedii

O dużym szczęściu może mówić mieszkanka Nidzicy, której 17 - miesięczna córeczka zakrztusiła się cukierkiem. Posiadanie umiejętności i zdecydowane działanie dzielnicowej z Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy sprawiło, że życiu i zdrowiu dziecka nic nie grozi.

St. sierż. Marta Szczepkowska i funkcjonariusz Straży Miejskiej Andrzej Szczepkowski podczas wspólnego patrolu parku nad jeziorkiem miejskim usłyszeli wołanie o pomoc dobiegające z terenu placu zabaw. Mundurowi błyskawicznie ruszyli kierunku, z którego dochodził głos. Jak się okazało, 17 - miesięczna dziewczynka zakrztusiła się cukierkiem.



Wiedza, opanowanie i umiejętne udzielenie pierwszej pomocy przedmedycznej sprawiły, że drogi oddechowe dziewczynki ponownie były drożne.

Po chwili na miejsce przybył ratownik WO-PR – który nieopodal pilnował bezpieczeństwa na kąpielisku miejskim - oraz Zespół Ratownictwa Medycznego, który stwierdził, że policjantka stanęła na wysokości zadania i dzięki jej profesjonalnej postawie życie dziewczynki nie jest zagrożone.

Po chwili, dziecko – przestraszone, choć bezpieczne - uspokoiło się w ramionach mamy.

ap



Został zatrzymany

Policjant w czasie wolnym od służby, jadąc z rodziną nad morze zatrzymał kierującego, stwarzającego zagrożenie na drodze S7 w okolicach Pasłęka.

Jak się okazało młody mężczyzna jechał na drodze dwupasmowej od lewa do prawa, stwarzając zagrożenie. Jego pojazd miał powybijane szyby oraz nie posiadał lusterek, w czasie jazdy oderwała się maska samochodu. Kierujący został obezwładniony i przekazany policjantom.

14 sierpnia godz. 9:30 sierż. szt. Artur Gudniec, dzielnicowy, jadąc z rodziną nad morze, w okolicach Pasłęka, na drodze S7 zauważył dziwne zachowanie kierującego pojazdem Opel. Kierujący, jadąc prawym pasem, bez żadnego sygnalizowania zjeżdżał to na lewy pas, to z powrotem na prawy.

Jego zachowanie utrudniało jazdę innym kierowcom, którzy na niego trąbili. Z uwagi na rozpoczynający się weekend ruch pojazdów był duży.

Policjant telefonicznie zawiadomił policjantów o podejrzanym zachowaniu kierowcy.

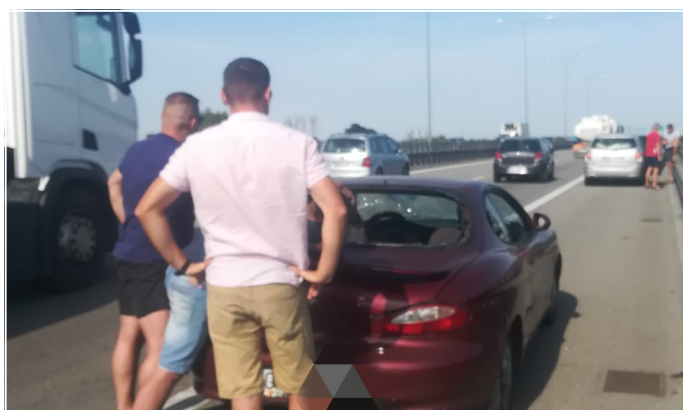
Po zbliżeniu się do tego pojazdu okazało się, że kierowca ma powybijane szyby w pojeździe, szkła leżą na karoserii, nie ma lusterek. Nadto, podczas jazdy otworzyła się maska samochodu i została wyrwana z zawiasu.

Policjant wykorzystał moment, gdy kierowca wraz z pasażerem zatrzymali się i chcieli wyrwać trzymającą się ledwo maskę.

Z uwagi, że nie mogli tego zrobić, wsiedli z powrotem do pojazdu i chcieli kontynuować dalszą jazdę.

Sierż. szt. Artur Gudniec podbiegł do kierowcy, za pomocą chwytów transportowych wyciągnął go z pojazdu i przytrzymał do czasu przyjazdu patrolu policji.

Jak się okazało kierowca nie posiadał uprawnień.



Pomogli choremu dziecku

Najpierw zauważyli auto, które zdecydowanie za szybko jechało i wykonywało ryzykowne manewry. Gdy zatrzymali je do kontroli, okazało się, że pasażerem jest 2-latek, która pilnie potrzebuje pomocy medycznej. Policjanci z olsztyńskiej drogówki nie zastanawiali się tylko od razu zadziałali. Pomogli ojcu dziecka szybko i bezpiecznie dowieźć je na szpitalny oddział ratunkowy w Olsztynie.

W niedzielę (16.08.2020) przed godz. 21:00 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Olsztynie w trakcie służby na DK-16 zauważyli pędzące w stronę Olsztyna osobowe audi. Kierowca osobówki wykazywał ryzykowne zachowania podczas wyprzedzania znajdujących się przed nim pojazdów, w związku z czym już po chwili został zatrzymany do kontroli drogowej.



Gdy policjanci podeszli do auta, zauważyli, że za kierownicą siedział roztrzęsiony mężczyzna, który poinformował funkcjonariuszy, że w aucie jest również jego 2-letnia córka, która potrzebuje natychmiastowej pomocy medycznej. Dziewczynka wymiotowała i chwilami traciła przytomność.

Policjanci podjęli decyzję o konieczności udzielenia pomocy mężczyźnie i jego dziecku w dotarciu do szpitala. Włączyli sygnały świetlne i błyskowe w oznakowanym radiowozie, nakazali mężczyźnie jechać za sobą i ruszyli w kierunku Olsztyna. Szybko, ale z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności, przejechali ulicami

Olsztyna, dzięki czemu ojciec wraz z dzieckiem po kilku minutach dojechali do szpitala.

Po przyjeździe na miejsce, dziewczynka trafiła w ręce specjalistów, którzy udzielili jej niezbędnej pomocy medycznej.

rp

Policjant po służbie zatrzymał poszukiwanego

Policjant z Dobrego Miasta w czasie wolnym od służby zatrzymał mężczyznę, poszukiwanego do odbycia kary 15 miesięcy pozbawienia wolności.

W niedzielę (16.08.2020) funkcjonariusz z Komisariatu Policji w Dobrym Mieście, będąc na urlopie, na jednej z ulic w Dobrym Mieście zauważył mężczyznę, którego wizerunek pamiętał z policyjnych komunikatów.

Policjant przez chwilę obserwował mężczyznę, a kiedy upewnił się, że jest on osobą poszukiwaną przez wymiar sprawiedliwości, zatrzymał go i powiadomił oficera dyżurnego.

Po chwili na miejsce przyjechał policyjny patrol, któremu poszukiwany mężczyzna został przekazany.

Sprawdzenie w policyjnych systemach potwierdziło, że 55-latek był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Olsztynie do odbycia kary 15 miesięcy pozbawienia wolności za dokonane w przeszłości kradzieże.

Funkcjonariusz z Dobrego Miasta udowodnił, że policjantem jest się całą dobę, dzięki jego czujności 55-latek trafił już do Aresztu Śledczego.

(aj)

Wyeliminował z ruchu pijanego kierowcę

W zawodzie policjanta każdy dzień przynosi wiele wyzwań, nie tylko na służbie. Funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Giżycku w czasie wolnym od służby zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. Policjant pokazał, że służbę pełni się również poza godzinami pracy. Jego czujność przyczyniła się do wyeliminowania z ruchu drogowego nietrzeźwego kierowcy, który stwarzał realne zagrożenia dla siebie innych uczestników ruchu drogowego.

11 sierpnia, kilka minut po godzinie 23:00, funkcjonariusz Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Giżycku jadąc ulicą Moniuszki w Giżycku zwrócił uwagę na jadącego przed nim kierowcę, który jechał „wężykiem”.

Sposób poruszania kierowcy wzbudził u policjanta podejrzenie, że może on być nietrzeźwy. Funkcjonariusz, będąc poza godzinami pracy, zareagował i zatrzymał kierowcę volkswagena oraz odebrał mu kluczyki. Od kierowcy wyszczuł woń alkoholu.

O wszystkim powiadomił oficera dyżurnego giżyckiej komendy.

Nietrzeźwego kierowcę przejął patrol policji.

45-letni kierowca nie poddał się badaniu stanu trzeźwości, jak twierdził będzie „grał na czas”. Wobec tego policjanci udali się z nim do szpitala, gdzie pomimo oporu i niechęci poddania się zabiegowi, została od niego pobrana krew do badania.

Ponadto, okazało się, że kierowca nie ma prawa jazdy, ponieważ zostało mu zatrzymane na okres trzech miesięcy za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym.

Teraz 45-latek będzie tłumaczył się przed sądem, a okres bez prawa jazdy z pewnością się wydłuży.

ich

Nietypowa pomoc policjantów

Policjanci z Bartoszyc podjęli nietypową interwencję - pomogli zorganizować pomoc rodzącej kobiecie. Kobieta trafiła pod opiekę specjalistów.

Około godziny 6:00 u 31-letniej mieszkanki Bartoszyc rozpoczął się poród. Zaskoczona tą sytuacją kobieta miała w tym czasie pod opieką jeszcze dwoje dzieci w wieku 5 i 9 lat. Ojciec dziecka był w pracy i nie można było nawiązać z nim kontaktu.

O całej sytuacji kobieta powiadomiła służby, dzwoniąc pod nr alarmowy 112.

Z pomocą przyszli policjanci i załoga karetki pogotowia. Funkcjonariusze szybko zawiadomili partnera kobiety i sprowadzili go do mieszkania, aby mógł zaopiekować się dziećmi. Ratownicy medyczni zawieźli rodzącą kobietę do szpitala, gdzie trafiła w ręce specjalistów.

tg

Kupili im żywność

Policjanci z Barczewa pomogli grupie sześciu obcokrajowców, którzy znaleźli się w kłopotliwej sytuacji. Przebywającym na kwarantannie kończyły się zapasy żywności.

Do zadań policjantów nadal należy kontrola osób przebywających na kwarantannie. W ubiegły piątek (21.08.2020) wizyta funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w Barczewie okazała się bardzo pomocna dla grupy sześciu obcokrajowców, przebywających w jednym z domów na terenie gminy.

Objęci kwarantanną młodzi ludzie poprosili o pomoc policjantów, ponieważ skończyła się im żywność, a nie mieli środków na jej zakup, ani innej możliwości ich uzyskania. Policjanci kupili i w bezpieczny sposób przekazali im artykuły żywnościowe. Ustalono też pracodawcę, u którego po zakończonej kwarantannie mają pracować obcokrajowcy. Ten zobowiązał się do zapewnienia im pomocy.

Pożegnanie Pani Barbary Adamiec, która po 41 latach pracy odchodzi na emeryturę

Przyszedeł czas na odpoczynek

Komendant Powiatowy Policji w Piszcu uroczyście pożegnał Panią Barbarę Adamiec, sekretarkę Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Piszcu, która po 41 latach pracy odchodzi na emeryturę.

Mł. insp. Marcin Kubas podziękował pani Basi za wieloletni trud włożony w pracę na rzecz Komendy Powiatowej Policji w Piszcu.

Dzień 24 lipca obchodzony jest jako Święto Policji. To ostatni dzień pracy Pani Barbary Adamiec – sekretarki Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Piszcu. Pani Basia po 41 latach pracy odchodzi na zasłużoną emeryturę. W naszym resorcie przepracowała ponad 35 lat.

Komendant Powiatowy Policji w Piszcu uroczyście podziękował Pani Basi za te wszystkie lata pracy na rzecz piskiej komendy. Mł. insp. Marcin Kubas złożył na ręce Pani Barbary kwiaty list gratulacyjny.

**Pani Basiu ! Dziękujemy za wszystko.
Życzymy dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności
i realizacji marzeń na emeryturze.**



KOMENDA POWIATOWA POLICJI
W PISZU

Pisz, 24.07.2020

**Pani
Barbara Adamiec**

Przejsie na emeryturę jest okazją, aby bardzo serdecznie podziękować Pani za wieloletni trud włożony w pracę na rzecz Komendy Powiatowej Policji w Piszcu.

Dziękuję Pani za codzienną sumiennosc, rzetelne wykonywanie obowiazkow, ale takze za cierpliwosc i wyrozumialosc.

Życzę Pani wiele zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz sily i odwagi w podejmowaniu nowych wyzwan na emeryturze. Niech to „nowe zycie” stanie się dla Pani pasmem dotąd niezrealizowanych planów i marzeń.

Pani Basiu – proszę żyć najpiękniej jak tylko Pani potrafi, bo kolejny etap życia właśnie przed Panią. Trzeba to wykorzystać !

[Podpis]
KOMENDANT POWIATOWY POLICJI
W PISZU
MŁ. INSP. MARCIN KUBAS



nadkom. Anna Szypczyńska

„Stok nie jest dla bałwanów”



Policjanci wręczyli nagrody na dwojga laureatów ogólnopolskiego konkursu plastyczno - filmowego pt. „Stok nie jest dla bałwanów”, zorganizowanego przez Komendę Główną Policji w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku”. Mimo zimowego wymiaru konkursu, uhonorowanie dzieci z powiatu nowomiejskiego odbyło się teraz, gdyż jego rozstrzygnięcie nastąpiło w połowie czerwca. Rodzeństwo Joanna i Jan zajęli drugie miejsce w kategorii praca plastyczna. Serdecznie gratulujemy!

I Zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim mł. insp. Mieczysław Mozarczyk oraz podinsp. Mariusz Zieliński Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, wręczyli nagrody dwojgu laureatom konkursu plastyczno - filmowego adresowanego do dzieci i młodzieży pt. „Stok nie jest



dla bałwanów”, realizowanego przez Komendę Główną Policji w ramach czwartej edycji ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej na rzecz poprawy bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich pn. „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku”.

Z uwagi na ogłoszony w marcu na terenie naszego kraju stan epidemii, rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło dopiero w połowie czerwca. Jury konkursowe wyłoniło 4 laureatów nagród głównych, 9 laureatów drugich miejsc oraz 7 laureatów wyróżnień.

Wśród nagrodzonych są Joanna i Jan – rodzeństwo z powiatu nowomiejskiego.

Mając na względzie sytuację epidemiczną nie zorganizowano w tym roku gali finałowej podsumowującej akcję, natomiast przekazanie nagród laureatom odbyło się lokalnie. Z tego też powodu mł. insp. Mieczysław Mozarczyk oraz podinsp. Mariusz Zieliński wraz z towarzyszącymi policjantami, w imieniu kierownictwa polskiej Policji oraz partnerów akcji, wręczyli nagrody dla Joanny i Jana, którzy odebrali je w towarzystwie mamy.

Nagrody i upominki dla wszystkich finalistów zostały ufundowane przez Komendanta Głównego Policji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Fundację PZU, Polski Związek Narciarski oraz Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN.

esz



Asp. sztab. Piotr Skrzyński, aktualny Mistrz Polski Masters w Lekkiej Atletyce z powodzeniem łączy swoją służbę w KWP w Olsztynie z pasją, którą są biegi sprinterskie. Swoją postawą pokazuje, że żyć aktywnie można w każdym wieku. I bez względu na wiek można rozwijać swoją sprawność fizyczną i psychiczną!

Mistrz Polski Masters



Nie chwali się sukcesami

Pewnie nie dowiedzielibyśmy się, że asp. sztab. Piotr Skrzyński z KWP w Olsztynie odnosi sportowe sukcesy na poziomie ogólnopolskim w kategorii Masters, gdyby nie przypadek. Z uwagi na pandemię zmiany uległy terminy zawodów, policjant poprosił więc swojego naczelnika o kilka dni urlopu, uzasadniając swoją prośbę chęcią udziału w zawodach. I w taki sposób o jego pasji dowiedział się jego przełożony. A że był pod wrażeniem osiągnięć swojego podwładnego, zadzwonił do mnie, z pytaniem, czy mnie taki temat by nie zainteresował. Uwielbiam takie telefony. Dzięki nim, mam okazję poznać wspaniałych ludzi, którzy służą i pracują w warmińsko-mazurskiej Policji, mogę o nich pisać i „pokazywać” światu. To wspaniale, że są wśród nas ludzie, którzy mają swoje pasje, realizują się nie tylko na polu zawodowym, dbają o swoją kondycję fizyczną i psychiczną, a do tego są świetnymi pracownikami, funkcjonariuszami Policji, dbającymi o bezpieczeństwo mieszkańców oraz dobro Policji.

Aktualny Mistrz Polski Masters

w kategorii powyżej 50 lat

Piotr Skrzyński to aktualny, podwójny Mistrz Polski Masters w biegach sprinterskich (100 oraz 200m; startował w kategorii powyżej 50 lat). Swoją tytuł zdobył pod koniec sierpnia tego roku na XXX Mistrzostwach Polski Masters w Lekkiej Atletyce, które w dniach 22-23 sierpnia odbyły się w Lublinie.

Ale to nie jedyny sukces naszego policjanta.

Od kilku lat z powodzeniem bierze udział w różnych zawodach sprinterskich. Ma na swoim koncie udział w zawodach ogólnopolskich, ale również o randze międzynarodowej. Pod koniec lutego tego roku na XXIX Halowych Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce, które odbyły się w Toruniu, zdobył dwa złote medale, w swojej kategorii biegowej, na 60 i 200 m.

Dobry 2020 rok

Mówi, że rok 2020 to dla niego dobry rok, nie tylko z uwagi na osiągnięte sportowe sukcesy, w tym osiągnięcie rekordu życiowego, ale przede wszystkim z uwagi na brak kontuzji. A te zdarzały się wcześniej kilkakrotnie.

Jedną z kontuzji nabawił się tuż przed ważnymi dla siebie zawodami- Mistrzostwami Świata Masters w Lekkiej Atletyce, które odbyły się w ubiegłym roku w Toruniu.

Do kontuzji doszło przypadkowo. Z uwagi na remont olsztyńskiego stadionu, na którym trenował, tuż przed zawodami, policjant pobiegł do lasu. Ta leśna przygoda skończyła się skręceniem kostki.

Mimo to Piotr Skrzyński pojechał na zwozy, wziął w nich udział. Nie liczył na podium. Chciał poczuć tę atmosferę. Chciał zobaczyć, jak wygląda lekka atletyka w kategorii Masters na poziomie światowym. I się nie zawiodł. Zarówno poziom organizacji imprezy, jak i osiągnięte wyniki były wspaniałe.

Jeszcze bardziej zachęciło go to do kontynuowania biegania. A proces przygotowania do zawodów nie jest łatwy. Trenuje pięć razy dziennie. Swoje treningi łączy z dwuzmianową pracą w Policji.

Plan treningowy rozpisuje mu jego łódzki trener. On też zaprasza go na obozy sportowe, które są częścią przygotowań.

Żona podziela jego pasję

Trenuje ze swoją żoną. Z nią też jeździ na zawody, dzieli swoją sportową pasję. Ona również osiąga sportowe sukcesy w swojej kategorii wiekowej. A z tego, co powiedział policjant, to właśnie żona była tą osobą, która zachęciła go do powrotu do aktywności.

Piotr Skrzyński aktywny był od zawsze.

W szkole podstawowej, dzięki wspaniałemu nauczycielowi wychowania fizycznego poznał wszystkie możliwe formy aktywności- od gier zespołowych, po dyscypliny lekkiej atletyki. W szkole średniej zaczął się już specjalizować w biegach na 100, 200 i 400 m.

Trzydziestoletni przestój

Ale przyszedł czas, kiedy na 30 lat „zawiesił sprzęt na kołku”. To były lata skupienia się na życiu rodzinnym i zawodowym. Rodzina, dom, praca. Nie było czasu, ani jakiegoś mocnego impulsu do powrotu do sportowej aktywności.

Z czasem w domu pojawiło się dwóch synów, których wychowanie i edukacja stały się ważną częścią życia policjanta. Ale w pewnym momencie chłopcy dorośli i pojawiła się przestrzeń dla siebie.

Powrót do sportu

Po kilkudziesięciu latach sportowego zastoju Piotr Skrzyński dał się namówić kolegom na udział w biegach ulicznych.

W tamtym czasie pokonał nawet trasę półmaratonu oraz biegi na dystansach 10 km.

Ale biegi długodystansowe nie są dobrą opcją dla sprinterów. Zaczął poszukiwać czegoś dla siebie.

Pojawił się crossfit, potem ćwiczenia z ciężarami na siłowni. Kondycja, sprawność atletyczna, odporność krążeniowa, oddechowa, siła i wytrzymałość mięśni, szybkość, i przede wszystkim chęć do aktywności rosły z miesiąca na miesiąc.

Jakiś czas później koleżanka powiedziała mu, że w Polsce i na świecie organizuje się zawody w lekkiej atletyce w kategorii Masters (powyżej 35 lat), w których biorą udział zarówno byli sportowcy- i to na światowych poziomach, ale również ci, którzy w średnim wieku poczuli miłość do sportu.

W wirze sportowych zmagani

W 2017 roku rozpoczęła się jego nowy sportowy etap – przygotowania i udział w zawodach sprinterskich na dystansie do 200 m. – „Musiałem wszystko sobie poprzestawiać w głowie. W moim wieku nie można przecież osiągać takich wyników, jakie miałem jako młody chłopak. Z wiekiem najszybciej tracimy właśnie skoczność i szybkość. Ale wreszcie poczułem, że chcę to robić. Że wracam do czegoś, co bardzo lubiłem robić, jak byłem młodszy.

Lubię ten rodzaj zmęczenia, to poczucie, jak stoję na torze biegowym przygotowany do startu. Nie ukrywam, że odczuwam również satysfakcję z tego, że zdobywam medale, że mogę skonfrontować się z innymi sportowcami w moim wieku” – powiedział Piotr Skrzyński.

Biegi ważną częścią jego życia

Teraz biegi, oprócz pracy zawodowej, stały się treścią jego życia.

Codzienne treningi nadają mu pewien wyczekiwany rytm. Aby dobrze czuć się na torze wraz z żoną zmienili nawet swoje nawyki żywieniowe. W ich menu jest teraz dużo wartościowego, zdrowego jedzenia, dobieranego świadomie z uwagi na wiek, cykl treningu czy sezonowość.

Gdy pytam o słodycze – policjant z uśmiechem przyznaje, że wraz z żoną są łasuchami, więc tak całkowicie słodczy nie wyeliminowali z diety.

Pracuje zawodowo, trenuje przez cały rok, bez względu na warunki atmosferyczne, jeździ na zawody, obozy sportowe - czy nie ma czasami dosyć? – „Czasami, gdy jestem bardzo, bardzo zmęczony, zadaję sobie pytanie- po co mi to?

Ale to są tylko takie momenty. Szkoda by mi było stracić to, co uzyskałem przez te lata. Aktywne życie stało się znowu moim nawykiem, potrzebą, źródłem radości”- powiedział policjant.

Bożena Przyborowska

Zdjęcia mł. asp. Tomasz Markowski

Siłacz w policyjnych szeregach



Paweł Piskorz jest policjantem, który dużych ciężarów się nie boi. Mówiąc o dużych ciężarach mamy na myśli na przykład ciężarówkę ... taką z naczepą... o wadze 21 ton. A jeżeli by ktoś potrzebował zmienić koło w aucie, to Paweł służy pomocą. Bo on lewarka nie potrzebuje ...

Sierż szt. Paweł Piskorz jest funkcjonariuszem Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie.

Służbę rozpoczął w 2012 r. Od początku wyróżniał się zaangażowaniem oraz profesjonalizmem podczas pełnienia obowiązków. Swoją wiedzę oraz doświadczenie wielokrotnie udowadniał nie tylko podczas różnego rodzaju interwencji, do których był wzywany, ale również podczas zawodów policyjnych, wygrywając np. Wojewódzkie Zawody Ratowników Policyjnych w 2017 r. i reprezentując garnizon warmińsko-mazurski na zawodach ogólnokrajowych.

Sierż szt. Paweł Piskorz to również policjant ze sportową pasją, jaką są zawody strongmanów.

W 2018 roku zajął III miejsce w Zawodach w konkurencjach wytrzymałościowo - siłowych o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Dzięki przychylności przełożonych i wsparciu W-M ZW NSZZ P w tym roku wziął udział w zawodach - Puchar Polski Strongman w Lubikowie 2020.

Był to jego pierwszy start po długiej przerwie, a o możliwości wzięcia udziału w zawodach dowiedział się około trzy tygodnie przed ich startem. Pomimo tego udało mu się zająć drugie miejsce.

Pod koniec lipca tego roku uczestniczył w Pucharze Polski Strongman Pszczew 2020, gdzie po raz kolejny stanął na podium, zajmując III miejsce.

Po raz kolejny stanął na podium podczas zawodów Pucharu Polski Strongman Gołdap 2020, które odbyły się 8 sierpnia 2020 r., - zajął III miejsce.

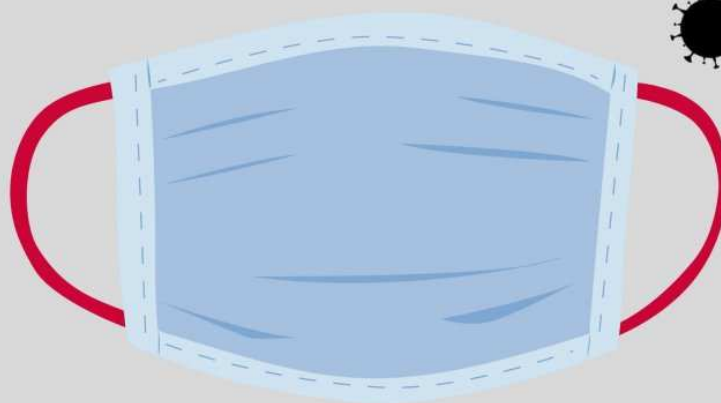
W zawodach uczestniczyło 10 zawodników z całego kraju, a sędzią był m.in. Krzysztof Radzikowski - jeden z najlepszych polskich i światowych siłaczy.

Zawodnicy musieli pokonać sześć konkurencji:

- przeciąganie tira z naczepą o wadze 21 ton,
- wyciskanie belki szkockiej,
- spacer farmera z ramą o wadze 290 kg,
- wyciskanie platformy na barki o wadze 140 kg,
- martwy ciąg na auci o wadze 315 kg,
- wyciskanie belki leżąc o wadze 178 kg.



CZY WCHODZĄC DO TEGO OBIEKTU ZASŁONIŁEŚ USTA I NOS ?



Wciąż zmagamy z epidemią koronawirusa i wciąż wymaga to przestrzegania przez nas określonych nakazów i zakazów, m.in. nakazu zakrywania ust i nosa w określonych sytuacjach. Tylko w ten sposób możemy spowolnić i ograniczyć rozprzestrzenianie się groźnej dla życia choroby.

Policjanci wspólnie z przedstawicielami służb sanitarnych sprawdzają, czy ten nakaz jest przestrzegany, przypominają o jego obowiązywaniu.

W przypadkach skrajnego lekceważenia obowiązujących przepisów przez obywateli, funkcjonariusze wyciągają wobec nich stosowne konsekwencje.

Aktualne informacje dotyczące obowiązujących przepisów można znaleźć na specjalnie w tym celu utworzonej rządowej stronie internetowej (<https://www.gov.pl/web/koronawirus/pytania-i-odpowiedzi>).



INFORMATOR KWP w Olsztynie

WYDAWCA - KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI W OLSZTYNIE

REDAKTOR NACZELNY DWUTYGODNIKA PT. „INFORMATOR KWP w Olsztynie” - BOŻENA PRZYBOROWSKA

TELEFON: 47 731 54 41; e-mail bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Wszystkie numery „Informatorów” dostępne są na stronie
<http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html>